

ŻYCIE WARSZAWY

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr 120 (189)

Warszawa, Środa, dnia 2 maja 1945 r.

Rok II

Przed sesją

Krajowej Rady Narodowej

W dniu 3 maja rozpoczyna się sesja Krajowej Rady Narodowej. Poprzednia sesja odbyła się w dniu 2 stycznia. Uplętnęły od tego czasu zaledwie cztery miesiące, a jakże wiele zmieniło się i w położeniu Polski i w ogólnej sytuacji wojennej.

W styczniu K.R.N. obradowała nieledwie w przededniu wielkiej ofensywy zimowej Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, która wyzwoliła wszystkie ziemie Polski i przeniosła wojnę na terytorium Niemiec.

W świetle wydarzeń ostatnich miesięcy styczniowa sesja K.R.N. była zamknięciem jednego etapu w dziejach Polski, etapu, który zdecydował o możliwościach dnia dzisiejszego.

Był to okres skupienia sił demokracji polskiej i wypracowania w wielkim, twórczym wysiłku podstawy młodej demokratycznej państwowości polskiej. Powstało odródknięte demokratyczne Wojsko Polskie. Zadzierzgnięto pierwsze węzły przyjaźni i braterstwa pomiędzy Narodem Polskim a Narodami Związku Radzieckiego. Wkroczone na drogę wielkich reform społecznych i gospodarczych, zrealizowano reformę rolną — stworzono na ziemiach najpierw wyzwolonych Plemont demokracji polskiej.

Uwieńczeniem tego okresu była decyzja K. R. N. o powołaniu Rządu Tymczasowego.

W zakończeniu swojego exposé, wygłoszonego na sesji styczniowej, premier ob. Osóbka-Morawski oświadczył, że głównym zadaniem Rządu Tymczasowego jest wyzwolenie całej Polski i zorganizowanie na ziemiach wyzwolonych administracji polskiej, oraz życia gospodarczego i społecznego.

I ten etap mamy już poza sobą. Aż po Odrę, Niszę i Bałtyk administracja polska objęła w posiadanie wszystkie ziemie polskie. Reforma rolna została przeprowadzona na olbrzymich obszarach Polski centralnej i zachodniej. Zabezpieczono przemysł i stworzono mu podstawowe warunki produkcji. Uruchomiono tysiące kilometrów linii kolejowych. W najtrudniejszych warunkach zapewniono rolnictwu powodzenie w akcji siewnej. Puszczono w ruch olbrzymi aparat szkolnictwa. Podjęto dzieło odbudowy stolicy.

I wreszcie, zamykając okres między obu sesjami K.R.N., Rząd Tymczasowy zawarł pakt przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim. Stało się zadość jawnie manifestowanej woli Narodu Polskiego. Myśl polityczna demokracji polskiej zrealizowała się w doniosłym akcie międzynarodowym.

Teraz rozpoczyna się następny etap. Wojna — przynajmniej dla narodów Europy — kończy się. Wkraczamy w trud pokojowej pracy. Mamy przed sobą olbrzymie dzieło odbudowy i zagospodarowania kraju, osiedlenia milionowych rzesz na zachodzie, utrwalenia form demokratycznych naszego ustroju i pogłębiania we wszystkich kołach narodu szczerego entuzjazmu pracy i odpowiedzialności za losy Państwa.

Przed takimi to zadaniami staje jutro Krajowa Rada Narodowa. Wiemy, że zadanom tym sprosta. Ten sejm Odrodzonej Polski, przeniknięty, jak żaden przed nim, duchem szczerzej demokracji, będący istotnym reprezentantem najszerzych mas pracujących Narodu Polskiego — dowiódł już, że umie pracować rzetelnie, że nie są mu obce myśli i uczucia Polaków, że czujny jest na wszystko, co ma znaczenie zasadnicze dla Polski.

Doniosłe znaczenie obecnej sesji wynika nie tylko z zagadnień, które znajdują się na porządku obrad. Również skład K.R.N. nadaje tej sesji niezwykłą wagę. Na ławach poselskich zasiadają bowiem reprezentanci całej Polski, wszystkich ziem wyzwolonych w ofensywie zimowej i wiosennej. K.R.N. staje się demokratycznym sejmem całego Narodu Polskiego, staje się wyrazem państwowej idei państwowości polskiej.

Policzone są już dni Niemiec hitlerowskich

Rozkaz Naczelnego Wodza, Marszałka ZSRR, J. Stalina na 1 maja 1945 r.

Towarzysze - żołnierze Czerwonej Armii i Floty, Podoficerowie i Oficerowie Armii i Floty, Generałowie i Admirale! Ludzie Pracy Związku Radzieckiego!

Dzisiaj kraj nasz świętuje 1 Maja — międzynarodowe święto ludzi pracy. W tym roku narody naszej Ojczyzny witają dzień 1 Maja w warunkach zwycięskiego zakończenia Wielkiej Wojny Narodowej.

Minęły bezpowrotnie już te ciężkie czasy, gdy Armia Czerwona odpięła natarcie wojsk nieprzyjacielskich pod Moskwą i Leningradem, pod Groźnym i Stalingradem. W chwili obecnej nasze zwycięskie armie gromią siły zbrojne nieprzyjaciela w sercu Niemiec, daleko za Berlinem, na rzece Łabie. W ciągu krótkiego czasu wyzwolone zostały Polska, Węgry, większa część Czechosłowacji, znaczna część Austrii ze stolicą — Wiedniem.

Armia Czerwona zdobyła przy tym Prusy Wschodnie — to gniazdo niemieckiego militarysty, Pomorze, większą część Brandenburgii i handlowe dzielnice stolicy Rzeszy — Berlina, zatykając na jej murach swój zwycięski sztandar.

W wyniku tych ofiarnych walk Armii Czerwonej Niemcy stracili w ciągu trzech — czterech miesięcy ponad 800 tysięcy żołnierzy i oficerów w jeńcach i około miliona w zabitych. W ciągu tego czasu oddziały Armii Czerwonej zdobyły i zniszczyły do 6 tysięcy samolotów nieprzyjacielskich, ok. 12 tysięcy czołgów i dział zmotoryzowanych i ogromne ilości uzbrojenia i sprzętu.

Należy w tym miejscu wspomnieć, że w tych walkach, ramię przy ramieniu z Armią Czerwoną walczyły, gromiąc wspólnego wroga, dywizje polskie, jugosłowiańskie, czechosłowackie, bułgarskie i rumuńskie.

W wyniku miazdzących ciosów Armii Czerwonej, dowództwo niemieckie zmuszone było przetrząść na front wschodni dziesiątki swych dywizji, ogarniając całe odcinki na innych frontach. Ten stan rzeczy znacznie pomógł wojskom naszych sojuszników w przeprowadzeniu swej zwycięskiej ofensywy na Zachodzie.

Za pomocą jednoczesnych uderzeń przeciwko wojskom niemieckim ze Wschodu i Zachodu, wojskom Sojuszników i Armii Czerwonej udało się rozciąć wojska niemieckie na dwie, izolowane od siebie, części i połączyć swe siły w jednolity front.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że

ten fakt oznacza koniec Niemiec hitlerowskich.

Liczone są już dni Niemiec hitlerowskich. Więcej niż połowa terytorium Rzeszy jest zajęta przez Armię Czerwoną i wojska naszych Sojuszników. Niemcy utracili swe najważniejsze obszary. Pozostały w ich rękach przemysł nie jest w stanie zaopatrzyć armię niemiecką w dostateczną ilość broni, amunicji i środków pędnych. Rezerwy ludzkie armii niemieckiej są wyczerpane. Niemcy są całkowicie izolowane i osamotnione, jeżeli nie brać pod uwagę sojusznicki Japonii.

Usiłując znaleźć wyjście ze swej beznadziejnej sytuacji, hitlerowscy awanturnicy próbują rozmaitych sztuczek, aż do kokietywania Sojuszników włącznie. Chcą oni w ten sposób wywołać w obozie Sojuszników rozłam. Jednak te wysiłki są skazane na całkowite niepowodzenie. Mogą one tylko przyśpieszyć kompletne rozpadnięcie się wojsk niemieckich.

Kłamliwa propaganda faszystowska szerzy panikę wśród niemieckiej ludności cywilnej, rozsiewając nierzeczne plotki o tym, że Narody Zjednoczone mają zamiar wytypić naród niemiecki. Takie wytypienie narodu niemieckiego nie leży w planach Narodów Zjednoczonych. Narody Zjednoczone chcą wytypić faszystów i militarystów niemieckich. Ukazują one surowo przestępców wojennych i zmuszają Niemców do zapłaty odszkodowań za straty, na jakie naraziły one inne kraje. Lecz Narody Zjednoczone nie ruszają i nie ruszą spokojnej ludności niemieckiej, która lojalnie zastosuje się do wymagań Sojusznicznych Władz Wojskowych.

Wspaniałe zwycięstwa, osiągnięte przez Wojska Radzieckie w tej Wielkiej Wojnie Narodowej, pokazały całą potęgę bojową Armii Czerwonej i jej świetną znajomość sztuki wojennej. W toku wojny wojska radzieckie, zdobywając doświadczenie bojowe, stały się pierwszorzędną armią, zdolną do obrony wielkich zdobyczy socjalistycznych naszego narodu i zabezpieczenia interesów państwowych Związku Radzieckiego.

Chociaż Związek Radziecki blisko od czterech lat prowadzi największą w dziejach świata wojnę, to jednak jego gospodarka wzmożona się i stale wzrasta, a życie gospodarcze na terenach zniszczonych i ogra-

bionych przez Niemców szybko się odradza. Jest to owocem bohaterstwa i wysiłków robotników fabryk i kolchozów, inteligencji radzieckiej, kobiet i młodzieży naszego kraju, — kierowanych przez Wielką Partię Komunistyczną.

Wojna światowa, wszczęta przez imperia listów niemieckich, zbliża się do końca. Rozbicie Niemiec hitlerowskich jest kwestią najbliższej przyszłości. Hitlerowscy wodzireje, którzy nazwali się panami świata, znaleźli się u rozbitego koryta. Zwierz faszystowski już ledwo dyszy. Przed nami stoi teraz tylko jedno zadanie — tego zwierza dobić!

Żołnierze Armii Czerwonej i Czerwonej Floty Wojennej!

Następuje teraz ostatni szturm na legowisko wroga. W tej ostatniej walce pokażcie raz jeszcze świetną znajomość sztuki wojennej, dajcie raz jeszcze przykład bohaterstwa i odwagi. Przełamujcie obronę nieprzyjaciela, ścigajcie i okrajajcie wojska nieprzyjacielskie, nie dawajcie im chwili wytchnienia, dopóki nie zaprzestaną oporu.

Znajdując się poza granicami Waszej ojczyzny, bądźcie szczególnie baczni. Jak dawniej, noście wysoko sztandar honoru i godności żołnierza radzieckiego.

Ludzie pracy Związku Radzieckiego!

Ciepłymi i wytrwałymi pracą wspierajcie front w miarę swych sił. Szybko leczcie rany, zadane krajowi przez wojnę, wzmocńcie jeszcze bardziej potęgę państwa Radzieckiego.

Niech żyją zwycięskie Armia Czerwona i Czerwona Flota Wojenna!

Chwała Bohaterom, poległym w walkach o wolność i niepodległość naszej Ojczyzny! Naprzód ku ostatecznemu pogromowi Niemiec hitlerowskich!

Wódz Naczelny,
Marszałek Związku Radzieckiego
J. STALIN.

Radio niemieckie o Hitlerze

MOSKWA (Tass). Dnia 1-go maja radio niemieckie podało późnym wieczorem komunikat tzw. głównej kwatery „führera”, stwierdzający, że 1-go maja po południu Hitler zmarł.

Komunikat stwierdza, że jeszcze 30 kwietnia Hitler nazaczył na swego następcę admirała Dönitza. Ze swej strony Dönitz zwrócił się z wezwaniem do armii i ludności niemieckiej. W wezwaniu Dönitz powtórza zwykle wymysły i kłamstwa propagandy niemieckiej, obliczone na wywołanie rozdziewu pomiędzy mocarstwami koalicji antyhitlerowskiej i żąda od Niemców utrzymania porządku i dyscypliny w miastach i wsiach oraz bezwzględne wykonywania swych obowiązków.

Oświadczenie radia niemieckiego jest wyraźnie nowym trickiem faszystowskim: rozpraszając wiadomość o śmierci Hitlera, faszysty niemieccy oczywiście myślą ułatwić Hitlerowi zejście ze sceny i przejście na nielegalność.

Pierwszy Maja w Warszawie

Warszawa, odradzająca się z gruzów i popiołów, obchodziła wczoraj Święto 1-go Maja niezwykle uroczyste, a zarazem radośnie.

Domy i gmachy przystrojono chorągiewkami, balkonami, wystawami sklepów i magazynów przybrano górami i portretami Prezydenta K. R. N. ob. Bieruta, Premiera ob. Osóbki-Morawskiego i Naczelnego Dowódcy W. P. generała broni Roli-Zymierskiego.

Od samego rana pędzą ulicami umajone samochody, pełne rozśpiewanej młodzieży, ciągną ze sztandarami grupy pracowników z transparentami na miejsca zbiórki. Tam formują się pochody dzielnicowe. Sprawnie działa milicja porządkowa piesza i rowerowa. Chodniki wzdłuż trasy pochodu są pełne publiczności.

Manifestacyjny pochód

Otwierają pochód organizacje młodzieżowe ZWM, TUR, ZHP i Wici. Idą pod dowództwem oficerów dziarskim krokiem kompanie Przysposobienia Wojskowego. Pochody dzielnicowe Pragi Centralnej, Północ i Południe tworzą pochód, który, wychodząc z ulicy Żabkowskiej, kieruje się w stronę ul. Brukowej i mostu. Na czele pochodu ogólnego krocza partie polityczne PPR. i PPS. pod hasłami solidarności międzynarodowej. Ze śpiewem Warszawianki przyciągają praskie Brygady Pracy, pracownicy P.Z. Tele i Radiotechnicznych, załogi fabryk Rzewuski, Wedel, Avia, Drucianka. Padają okrzyki:

Nawiązanie stosunków Polski z Włochami!

Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie ob. Zygmunt Modzelewski i ambasador Królestwa Włoskiego w Moskwie pan Pietro Quaroni podpisali z upoważnienia swoich Rządów w dniu 28 kwietnia 1945 r. w Ambasadzie Polskiej w Moskwie umowę o opiece i pomocy obywatelom włoskim na terytorium Polski i obywatelom polskim na terytorium włoskim, a także o wzajemnej wymianie przedstawicieli obu państw w jak najkrótszym czasie.

Niech żyje Rząd Tymczasowy, precz ze zdrajcami spod znaku NSZ i AK, niech żyje Wojsko Polskie.

Idą w pochodzie pracownicy MZK, Związki Zawodowe, pracownicy Rzeźni, metalowcy, chemicy, wodniacy, dozory, sprzedawcy gazet, fryzjerzy, pracownicy Portu Handlowego. Wielokilometrowy pochód obejmuje praski świat pracy.

W pobliżu Placu Teatralnego dołączają się pochody z Mokotowa, Czerniakowa, Woli, Ochoty, Żoliborza i innych dzielnic.

(Dalszy ciąg sprawozdań na str. 2-ej).

Dalsza likwidacja oporu Niemców w Berlinie

MOSKWA (Tass). Marszałek Stalin wydał dziś rozkaz specjalny, skierowany do dowódcy 2-go Frontu Białoruskiego, marszałka Rokossowskiego, szefa sztabu generała - pułkownika Bogolubowa.

Rozkaz ten wyróżnia wojska 2-go Frontu Białoruskiego, które rozwijając ofensywę, zdobyły w dniu 1-go maja miasta: Stralund, Grimmen, Demmin, Malchin, Waren i Wezenberg.

Drugi z kolei rozkaz Marszałka Stalina, skierowany do dowódcy 1-go Frontu Białoruskiego marszałka Żukowa i szefa sztabu generała - pułkownika Malinina, donosi, że wojska tego Frontu zdobyły w toku ofensywy centrum Brandenburgii — miasto Brandenburg.

W trzecim rozkazie specjalnym, skierowanym do dowódcy 4-go Frontu Uralńskiego generała armii Jeremienko i szefa sztabu generała - pułkownika Sandalowa podano o zdobyciu w Czechosłowacji miast: Bogumin, Frysztat, Skoczów, Czadca i Wielka Bieża.

Komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego z dnia 1 maja podaje ponadto:

W dniu 1 maja na południowy zachód od miasta portowego Piławy, wojska 3-go Frontu Białoruskiego toczyły walki, mają-

ce na celu oczyszczenie świeżego Zalewu i zajęły kilka miejscowości.

W dniu 30-go kwietnia w toku walk wzięto do niewoli 8.500 niemieckich żołnierzy i oficerów, oraz zdobyto 66 samolotów i 100 dział polowych.

Na północny zachód od Berlina, wojska 1-go Frontu Białoruskiego, kontynuując ofensywę, zajęły miasto Lindow oraz szereg innych miejscowości.

W Berlinie wojska Frontu oczyściły dzielnicę miejskie Charlottenburg i Schöneberg. Podczas walk w dniu 30 kwietnia wzięto do niewoli ponad 14 tys. żołnierzy i oficerów.

Na południowy zachód od Berlina wojska radzieckie prowadziły nadal walki przeciwko otoczonej grupie Niemców w lasach na wschód od Luckenwalde. W toku walk rozciąły Niemców na dwie odrębne części i prowadzą walki w celu ich zlikwidowania.

Na wschód od Berlina wojska 2-go Frontu Ukraińskiego zajęły wśród walk miasto Wyszkiw oraz szereg innych, silnie umocnionych miejscowości. Na innych odcinkach frontu nie zanotowano istotnych zmian.

W dniu 30-go kwietnia na wszystkich frontach zniszczono 98 niemieckich czołgów i dział szturmowych. W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej zestrzelono 26 samolotów nieprzyjacielskich.

150.-
140.-
105.-
50.-
325.-
80.-
105.-
150.-

Jednością silni — jednością zwyciężymy

Tradycyjna manifestacja na pl. Teatralnym

Plac Teatralny, otoczony zewsząd ruinami wypalonych doszczętnie gmachów, przybrał mimo wszystko świąteczny wygląd. Dokonało tego przez udekorowanie rumowisk flagami o barwach narodowych, przystrojenie ich w czerwień, przeciągnięcie transparentów i ustawienie srebrnych orłów.

Balkon pierwszego piętra Opery Warszawskiej, doszczętnie spalonej i zniszczonej poza frontonem, zapełnił się po raz pierwszy w czasie wojny przedstawicielami Rządu, władz wojskowych polskich i radzieckich, władz miejskich i delegacji partii robotniczych.

Obrzymi plac wypełniły tłumy, nad głowami których powiewały na wietrze sztandary, transparenty, oraz niezliczone plakaty i umieszczone na drzewach hasła. Ci, którzy nie mogli pomieścić się na placu, zapełnili przyległe ulice.

„W imieniu Rady Związków Zawodowych otwieram pierwszy w Niepodległej Polsce uroczysty wiec pierwszomajowy” — padają w tłum z mównicy słowa ob. Rusteckiego. „W imieniu całej klasy robotniczej pragnę wyrazić na wstępie najgłębszą wdzięczność tym, dzięki którym możemy dzisiaj świętować obchodząc: bohaterskiej Armii Czerwonej i Wojsku Polskiemu”.

W imieniu Centralnego Komitetu P.P.R. przemawia następnie ob. min. Skrzyszewski.

Proletariat polski — mówił ob. Skrzyszewski — jest i będzie spadkobiercą najsłabszych tradycji wolnościowych Narodu Polskiego. Klasa robotnicza w Polsce występowała przeciwko paktowaniu sanacji z hitleryzmem.

Dzisiaj budujemy Polskę w sojuszu ze Związkiem Radzieckim i uważamy to za kamień węgielny naszej polityki zagranicznej. Jedność robotnicza jest zrenicą w oku nasze-

go działania. Doprowadziliśmy do tego, że dwie wielkie partie robotnicze działają w bratnim sojuszu.

Niech nas nie martwi to, że nie jesteśmy jeszcze w San Francisco. My na konferencjach międzynarodowych będziemy i będziemy czynnikami współdecydującymi o losach Europy i świata.

Wszystkich musi ogarnąć entuzjazm dla odbudowy kraju i dla odbudowy Warszawy.

Usiłuje jeszcze brudzić reakcja. My umiemy doskonale odróżnić nieznaną żołnierzy i bojowników, którzy ginęli pod gruzami Warszawy w walce z Hitlerem, od przywódców, od tej złej klikki, przez którą Warszawa została zniszczona. Niech reakcja nie usiłuje zainkasować zasług tych, którzy nie dla niej ginęli, lecz ginęli dla Polski”.

Z kolei przemawiał w imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej ob. Piotr Gajewski, który podkreślił nieugiętą postawę proletariatu mimo zakusów reakcji, mimo szalejącego terrorku gestapo. Jednością jesteśmy silni, jednością zwyciężymy.

W imieniu Wojska przemawiał następnie płk. Mieczysław Wągrowski. — „Odrodzone Wojsko Polskie stać będzie na straży demokratycznych praw Narodu, bo Wojsko i Naród — to jedno. Obywateli! Mam zaszczyt przesłać Wam serdeczne pozdrowienie od żołnierzy, walczących na gruzach Berlina. Pragnę Was zapewnić, że gdy wojna dobiegnie do zwycięskiego końca, żołnierz stanie razem z Wami do odbudowy Polski”.

„Bez wstępu kul i pałek gumowych odrodzona Polska obchodzi dzisiaj święto” — rozpoczął następne przemówienie ob. Karol Kurpiewski. — „Przez całe życie szczyścić się będę, że przypadł mi zaszczyt przemawiania dzisiaj do Was w imieniu polskich chło-

pów. Jesteśmy dziś świadkami całkowitej klęski faszystów. Zienawidzony tyran — Mussolini — zginął od kuli powstańczej, a los największego zbrodniarza — Hitlera — jest już przesądzony. Chłop polski, który brał czynny udział w tej walce, nie spocznie i teraz, aż wypali resztki rodzimego faszystwa, a gdy w starciu tym za słabą okazie się broń, chwyci do ręki kłonicę! Chłop polski, jak to uchwalone zostało na Kongresie, przyczeka, że ziemię mu nadaną obsieje, że wyżywi ludność miast i przyczyni się do odbudowy zniszczonego Kraju”.

Znaczenie zawartego sojuszu polsko-radzieckiego podkreślił przedstawiciel inteligencji pracującej. W dalszym ciągu przemawiał starosta gdański. — „Wbrew planom Hitlera, wbrew zakusom reakcji Pomorze na zawsze pozostanie polskim. Wolny Gdańsk wyciąga do Ciebie bratnią dłoń, Warszawo!”

Po odczytaniu okolicznościowej rezolucji przez ob. Rusteckiego wiec został rozwiązany i pochód skierował się na Krakowskie Przedmieście.

Defilada na Krakowskim Przedmieściu

Na Krakowskim Przedmieściu przed trybuną przyozdobioną sztandarami i flagami przemarszerowały początkowo czwórkami, potem ósemkami, rosnącą falą szeregi organizacji politycznych, związkowych, zakładów pracy i młodzieży.

Defiladę przyjmowali: Premier Osóbka-Morawski, wicepremier Janusz, min. Matuszewski, min. Skrzyszewski, płk. Wągrowski oraz liczni przedstawiciele partii politycznych.

Z górą przez dwie godziny defilowała 100 tysięczna rzesza manifestantów, wznosząc okrzyki na cześć KRN, Tymczasowego Rządu, Wojska Polskiego i Armii Czerwonej.

Program obchodu święta 3 Maja w Warszawie

W dniu święta narodowego 3-go Maja odbędzie się w Kościele Karmelitów o godzinie 10 rano uroczyste nabożeństwo, na które przybędą władze cywilne i wojskowe, honorowe kompanie Wojska, przedstawiciele społeczeństwa oraz młodzieży szkolnej.

W godzinach porannych we wszystkich szkołach warszawskich zorganizowane zostaną akademie 3-cio majowe.

W Muzeum Narodowym nastąpi o godzinie 9-ej otwarcie Wystawy „Warszawa oskarża”. Wstęp dla publiczności o godzinie 13-ej.

Poza tym program dnia wypełnią zawody sportowe.

Renner na czele rządu w Austrii

Na czele nowego rządu austriackiego stanął Karol Renner, pierwszy premier republiki Austriackiej, kilkakrotnie więziony przez hitlerowców.

Rząd austriacki ma charakter rządu tymczasowego.

Prezydentem Wiednia został gen. Kerner, socjal-demokrata, prezes ligi Schutzbundu, dwukrotny więzień hitlerowców.

Wybory we Francji

W dniu 29 kwietnia odbyły się we Francji wybory komunalne, do których poraz pierwszy we Francji stanęły kobiety. Z 28 milionów wyborców 60 proc. — to kobiety.

2 obozy koło Monachium

LONDYN. Wojska Sprzymierzone uwolniły w okolicach Monachium oboz koncentracyjny w Dachau i oboz dla jeńców w Morburgu.

W Dachau zwolniono 32000 ludzi, pilnowanych przez 300 SS-manów. W obozie znaleziono 50 rowów, zapelnionych ciałami. Znaleziono komory gazowe, cele tortur oraz krematoria.

W Morburgu znajdowało się 27000 jeńców, przeważnie Amerykanów.

Na północ od Landsberga znaleziono zwłoki 400 jeńców polskich, którzy zmarli z głodu. Niemcy przed wycofaniem się chcieli je spalić. Komendanta obozu rchwyłano.

Laval w potrzasku

PARYŻ (Tass). Rozgłoszenia paryskie doniosły, że Laval, Marcel Déat i jeszcze kilku zdrajców, którzy podczas okupacji sprzedali siebie i swój naród Niemcom, znajdują się w rękach powstańców bawarskich.

Pod Lubeką, Hamburgiem i Salzburgiem

LONDYN (Reuters). W północnej części Niemiec 2-ga armia brytyjska naciera na Lubę w dwóch kierunkach. W północno-wschodniej części Rzeszy Brytyjczycy znajdują się o 33 km. od Lubeki. Inne postępy tych samych wojsk zagrażają odcięciem wojsk niemieckich, znajdujących się w Danii oraz oskrzydleniem Hamburga i Kilonii. Jeszcze inne oddziały posuwają się na południe w celu połączenia się z wojskami amerykańskimi nad Łabą, które rozszerzyły swój przyczółek na prawym brzegu rzeki do 20 km.

Lotnictwo niemieckie usiłowało zwalczać działania amerykańskie na wschodnim brzegu rzeki. Sprzymierzeni stracili w powietrzu 34 samoloty, a dalszych 21 zniszczyli na ziemi. Dalej na wschód Brytyjczycy oczyszczają systematycznie półwysep po-

między dolnym biegiem Wezery i Łaby. Kanadyjczycy zajęli miasto Leer na prawym brzegu rzeki Ems, na zachód od Emden.

3-cia armia amerykańska posuwa się w głąb Austrii, po przekroczeniu granicy na 30-kilometrowym froncie. Amerykanie idą wprost na Linz, do którego oddaleni są, według ostatnich doniesień, o 20 km.

Na północny wschód od Monachium Amerykanie przekroczyli rzekę Izarę i posuwają się w kierunku Salzburga i Berchtesgaden.

Inne oddziały przekroczyły granicę Austrii w miejscowości Oberkappa, na południowy zachód od miejsca pierwotnego przekroczenia granicy.

Sojusznicy wzięli już na zachodzie około 3 mil. żołnierzy niemieckich do niewoli.

Niemcy uciekają z Włoch przez Brenner

RZYM (Reuters). Dzisiejszy komunikat donosi, że wojska sojusznicze ścigają zdemoralizowane wojska niemieckie. Niemcy trzymają się jeszcze na północno-wschodnim odcinku, gdzie dowódca niemiecki próbuje skupić rozbitą siłę i wycofać się przez Brenner. Ci żołnierze nieprzyjacielscy, którym udało się uniknąć pogromu we Włoszech, natkną się na Brennerze na wojska amerykańskie, posuwające się w głąb Austrii.

Wojska sojusznicze są już daleko poza

rzeką Piawą i podchodzą pod Triest, na którego ulicach biją się Jugosłowianie. 8-a armia wzięła wczoraj do niewoli 10 tys. Niemców. Również powstańcy uwolnili już ponad 100 miast i wzięli wielu jeńców. Marszałek Graziani, znajdujący się w niewoli u sprzymierzonych, wydał liguryjskiej grupie wojsk, którą dowodził, rozkaz poddania się. W skład tych wojsk mają wchodzić 2 dywizje niemieckie oraz 4 dywizje neo-faszystowskie.

Dla hersztów faszystowskich nie potrzeba sądu Po rozstrzelaniu Mussoliniego

LONDYN (Reuters). Specjalny korespondent Reutera Cecil Sprigge donosi z Rzymu: „Wiadomość o egzekucji Mussoliniego i innych przywódców faszystowskich wywołała w Rzymie falę radosnego podniecenia. Egzekucja Mussoliniego nastąpiła natychmiast po oświadczeniu, nadanym przez radio przez wice-premiera Palmiro Togliatti, który stwierdził, że dla przywódców faszystowskich, którzy powinni odpowiadać życiem za swe zbrodnie, nie potrzeba sądu”.

LONDYN (United Press). Z Mediolanu donoszą: W sobotę o godzinie 2.10 po południu, w pobliżu wsi Dongo nad jeziorem Como, wyprowadzono Mussoliniego na plac stracenia razem z 16 innymi faszystami. Mussolini zginął, krzycząc: No, no (nie, nie). Jedną kulą przebiła mu czoło z lewej strony, przeszyła przez czaszkę i wyrwała część czaszki nad prawym uchem.

Jeden z dowódców partyzantów oświadczył: Gdy powiedziano eks-duce, że ma stanąć przed sądem był on wstrząśnięty. Sądził go nasi lud — pod przewodnictwem oficerów. Gdy sa

krzyknął: „Darujcie mi życie, a ja wam oddam imperium”.

Ambasador włoski w Ameryce Tarchiani oświadczył, że stracenie Mussoliniego i jego służalców przez patriotów włoskich jest „najwyższą sprawiedliwością”.

Egzekucja duce jest sygnałem „krwawego końca długiej tyranii, która prawie doprowadziła do upadku niewinny naród”. „Przez ten czyn lud włoski odzyskał honor, z którego Mussolini go okradł”.

„Times” pisze: „W tragedii, jakich jesteśmy świadkami w ciągu ostatnich dni, Mussolini odegrał rolę małego aktora z podrzędnego teatryku. Ten ważny Duce, zwycięzca Abisynii i przewodnik duchowy Włoch, zginął w sposób niehonorowy i niegodny. Przestał być nawet dawnym wodzem innego reżimu, a został małym, głupim i tchórzliwym człowiekiem. W każdym razie my wszyscy mamy pełne podstawy, aby wierzyć w istnienie sprawiedliwości dziejowej. Szkoda tylko, że wymierzenie jej pochłonęło tyle niewinnych ofiar i tyle przelanej krwi”.

Uroczysta Akademia 1 Majowa

W pięknie udekorowanej sali kina „Roma” w Warszawie odbyła się uroczysta akademia 1-szomajowa. Salę przybrano czerwiecią i barwami narodowymi. W prawdziwie radosnym i podniosłym nastroju otworzył akademię prezydent miasta st. Warszawy ob. Tolwiński, który w krótkim przemówieniu podkreślił znaczenie święta 1-go Maja, jako manifestacji, odbywającej się po raz pierwszy w prawdziwie wolnej Polsce, a wyrażającej dążenia klasy robotniczej do sprawiedliwości społecznej.

Do prezydium akademii powołano m. in.: przewodniczącego CKW PPS ob. Osóbka-Morawskiego, członka KC PPR ob. Minca, sekretarza generalnego PPS ob. Matuszewskiego, przewodniczącego Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego ob. Janusza, prezesa Stronnictwa Demokratycznego ob. Rzymowskiego, przedstawiciela Wojska Polskiego płk. Wągrowskiego oraz przedstawicieli Rad Zakładowych fabryk Warszawy. Pierwszy przemówił ob. Matuszewski. „W obecnej chwili wielkich przemian politycznych dzień 1-go Maja urości do roli święta ogólnonarodowego” — powiedział ob. Matuszewski, przypominając równocześnie, jak to reakcyjne rządy Polski przedwzruszowej mobilizowały wszystkie siły przeciw robotnikom, demonstrującym w tym dniu przeciw faszystom, a na rzecz przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

Gorąco oklaskiwała sala słowa ob. Matuszewskiego o bohaterskich walkach żołnierzy Wojska Polskiego i Armii Czerwonej.

„Im i naszym sojusznikom na zachodzie — powiedział ob. minister — przesyłamy z uśmiechem i Warszawą bojowe pozdrowienie”.

Następnie przemawiał ob. minister Minc, którego przemówienie przerywano burzliwymi oklaskami, szczególnie w momentach, gdy ob. minister mówił o bohaterskiej walce żołnierza polskiego na ulicach stolicy Niemiec.

— „Na ulicach Berlina — mówił ob. minister — trębac polski gra polskie hasło bojowe. Ale nie jest to tylko dźwięk zwycięstwa. Hasło trębacza polskiego wzywa do odbudowy polskiego robotnika, chłopca i inteligenta, gra im marsz pracy”.

Mimo wielkich trudności jakie są jeszcze do przezwyciężenia, Polska znajduje się w lepszej sytuacji, niż inne państwa wyzwolone spod jarzma niemieckiego. Minister podkreślił, że jedność klasy robotniczej, jedność robotników, chłopów i inteligencji pracującej daje Narodowi Polskiemu siłę niezwykłą.

— „Ja czuję wieś — przemówił z kolei ob. Janusz — ja czuję chłopskie serce i w imieniu chłopów chciałbym do was serdecznie przemówić”.

Gdy mówca potępiał reakcję i obszarnictwo, sala obdarzała go hucznymi oklaskami. — „Przez reformę rolną — powiedział ob. Janusz — chłop polski został uwolniony. Reakcja polska próbuje jeszcze swych sztuczek. Ale czasy te skończyły się”.

Ob. wicepremier podkreślił z naciskiem konieczność utrzymania jedności między miastem a wsią.

„Hitler ogłosił światu — mówił ob. min. Rzymowski — że panowanie jego trwać będzie 1000 lat. Niewiele się pomylił. Pomylił się tylko o 998 lat. A że taka pomyłka była możliwa, zawdzięczać należy przede wszystkim międzynarodowej solidarności świata pracy w jego nienawiści do faszystów i wstępców. Temu to zawdzięczamy — zakończył ob. minister — że sztandary nasze powiewają obok radzieckich na ulicach Berlina”.

Jako ostatni zabrał głos ob. Rusteck, który w swym krótkim przemówieniu podkreślił doniosłą rolę związków zawodowych w życiu politycznym, gospodarczym i społecznym oraz przypomniał nieubłaganą walkę, jaką polski robotnik prowadził z okupantem.

Depesza do Związków Zawodowych

Następnie uchwalono depesze: do Centrali Radzieckich Związków Zawodowych, Rady Generalnej Angielskich Związków Zawodowych, Amerykańskich Związków Przemysłowych, Centrali Frantuskich Związków Zawodowych, Związków Zawodowych wszystkich krajów demokratycznych.

„Zebrany na uroczystej Akademii 1-majowej lud pracujący zburzonej przez hitlerowskich barbarzyńców Warszawy, święcąc wyzwolenie oraz zwycięstwo nad faszystem, przesyła braterskie pozdrowienie robotnikom narodów sprzymierzonych, którzy z orężem w ręku lub przy warsztacie pracy wywalczyli zwycięstwo nad hitlerowskim barbarzyństwem.

Pomni straszliwych ofiar, spowodowanych przez faszystowską agresję, pomni ogromu cierpień milionów kobiet i dzieci, wzywamy Was, byście stali czujnie na straży zwycięstwa i trwałego pokoju przeciwko wszelkim zakusom faszystów i reakcji.

Niech żyje jedność Narodów Zjednoczonych!

Niech żyje międzynarodowa solidarność robotnicza w obronie postępu i demokracji!

Depesza do Narodów Sprzymierzonych

Uchwalono też depeszę do Narodów Sprzymierzonych:

„Zebrani w Warszawie na uroczystej akademii, w dniu święta pracy, 1 maja 1945 r., po wysłuchaniu przemówień, uchwalili następującą rezolucję:

Zebrany lud Warszawy, obchodząc dzień solidarności robotniczej w wolnej Polsce, wyraża gorącą wdzięczność narodom Związku Radzieckiego, Anglii i Stanów Zjednoczonych, które wspólnym wysiłkiem zmiażdżyły największego wroga ludzkości — faszystów hitlerowskich.

„Tak jak pierwsi rozpoczęliśmy walkę z hitlerowską agresją nie szczędząc ofiar, tak walkę z bestią faszystowską wspólnie z naszymi Sojusznikami doprowadzimy do zwycięskiego końca

Walczyć będziemy niezłomnie zarówno o całkowite zwycięstwo nad faszystem, jak i o trwały pokój, o organizację zbiorowego bezpieczeństwa, w której Polska zajmie należne jej miejsce w szeregach zjednoczonych narodów. W tym naszym dążeniu, które wynika z ciężkich doświadczeń i olbrzymich naszych ofiar, łączymy się w dniu dzisiejszym ze wszystkimi postępowymi i demokratycznymi siłami świata, wierząc w ich całkowite zwycięstwo”.

Depesza do Wodza Naczelnego bratniej Armii Czerwonej

Uczestnicy Akademii postanowili również wysłać depeszę do Marszałka Związku Radzieckiego Stalina, w której czytamy:

Na zawsze zachowamy w pamięci, że znękana pięcioletnią niewolą hitlerowską Ojczyzna nasza powstała do niepodległego bytu dzięki zbrojnemu poparciu i ofierze krwi bohaterskiej Armii Czerwonej i potężnego Związku Radzieckiego, że wojska nasze dożyły najszcześniejszej w życiu Polaków chwili — zakończenia na gruzach zienawidzonego legowiska faszystowskiego — Berlina, obok zwycięskich sztandarów Armii Czerwonej — sztandarów Orła Białego.

DZISIAJ:

ŚRODA

SŁOŃCA

2

wch. zach.

4.27 19.53

Maj

Zygmunta

Mogiły pomordowanych w parku Sowińskiego

W parku im. gen. Sowińskiego na Woli staraniem okolicznych mieszkańców zostały zebrane popioły pomordowanych i popalonych ofiar hitlerowskiego terroru.

Popioły te umieszczono w trzech mogiłach na terenie parku. Ludność przyozdobiła groby krzyżami ciosanymi z kamienia i kwiatami.

Mniej spółdzielni — więcej punktów sprzedaży

Ruch spółdzielczy w stolicy

Ruch spółdzielczy zatacza coraz szersze kręgi i wkraczając w każdą dziedzinę dzisiejszego życia, staje się jednym z najważniejszych czynników życia gospodarczego kraju. Warszawę pokrywa obecnie gęsta sieć różnych typów spółdzielni: handlowych (dzielących się na rolniczo-handlowe, spożywców, księgarskie), przetwórczych, pomocniczo-rolnych, kredytowych i t. zw. różnych.

Dane statystyczne z kwietnia mówią o ilości spółdzielni na terenie stolicy. A więc czynna jest jedna spółdzielnia rolniczo-handlowa, prowadząca dwa sklepy. Do zadań jej należy z jednej strony skup całej produkcji rolniczej, z drugiej zaopatrywanie ludności wiejskiej we wszystkie towary spożywcze: kolonialne, odzieżowe, żelazne, gospodarstwa domowego, nawozów sztucznych, ziarna selekcyjnego itd.

Placówkami o najbardziej aktualnym dla mieszkańców stolicy charakterze pracy są spółdzielnie spożywców. Na terenie Warszawy istnieje w chwili obecnej 15 takich spółdzielni o 28 sklepach. Dążeniem polityki spółdzielczej jest tworzenie jak najmniejszej ilości spółdzielni i zakładanie jak najgęstszej sieci związanych z tą spółdzielnią punktów sprzedaży.

Warszawa zgodnie z zamierzeniami programu spółdzielczego na najbliższą przyszłość, posiadać będzie 6 spółdzielni obsługujących poszczególne dzielnice. Trzy spółdzielnie księgarskie zaopatrują ludność stolicy w książki i materiały piśmienne. Odrebną pozycję stanowią spółdzielnie przetwórcze, np. mleczarskie, młyn, piekarnie i inne. Na terenie Warszawy jest obecnie 12 piekarni i 1 masarnia spółdzielcza. W miarę rozwoju życia gospodarczego powstaną w stolicy dalsze zakłady wytwórcze przemysłu spożywczego, jak fabryki obuwia, bielizny,

Warszawski Urząd Probierzcy wznowił swoją działalność

Urząd Probierzcy w Warszawie przy ul. Złotej 22 został przez Niemców obrabowany i spalony.

Ocalała część parterowa frontowego budynku, która dzięki ofiarnej pracy grupy dawnych pracowników Urzędu przywrócona została do stanu używalności. W gruzach odnaleziono również część potrzebnych przyrządów probierskich, dzięki czemu Urząd mógł rozpocząć pracę w dawnej siedzibie.

Kontroli ze strony Urzędu Probierzczego podlegają wszystkie zakłady, wytwarzające wyroby z metali szlachetnych, magazyny jubilerskie i zegarmistrzowskie, oraz pracownice reperacyjne, sklepy komisowe, grawerzy i technicy dentystyczni.

Opieka Społeczna scentralizowana

W dniu 28-ym ub. m. ukonstytuowała się i odbyła pierwsze zebranie inauguracyjne Centralna Komisja Opieki Społecznej, jako komórka Ministerstwa Opieki Społecznej. Obejmuje ona zwierzchnią władzę opiekuńczą nad całym krajem, nie wyłączając miejskich opiek, które w myśl ustawy z 16 sierpnia 1923 r. są organami samorządów w zakresie zaspokojenia ze środków publicznych potrzeb ubogich mieszkańców miast.

Centralna Komisja Opieki Społecznej przejmie wszystkie agendy Rady Główniej Opiekuńczej i zajmie się przede wszystkim zagadnieniami ludności przepływowej. w. r.

Zakład Utylizacyjny na Pradze będzie uruchomiony

Zakład Utylizacyjny przy ul. Elekcyjnej na Koło w czasie wojny został zburzony. Jednakże część najnowszych maszyn, sprężarek z tego zakładu w czasie okupacji, ocalała. Dzięki temu istnieje możliwość uruchomienia zakładu na terenie Pragi.

Istnieją w obecnej chwili w Warszawie zagadnienia szczególnie ważne z punktu widzenia najbardziej prymitywnych potrzeb 350.000 zamieszkałej po obu brzegach Wisły ludności. Zagadnienia niezależne od zasadniczej kwestii odbudowy miasta i związanych z tym planów, projektów i prac, obliczonych na długie lata.

Wśród tych spraw ważnych — najważniejszą bodaj jest kwestia poprawy stanu sanitarnego miasta.

Idzie wiosna, pora roku, kiedy w najgorzej w historii czasu zwiększa się liczba zakażeń na t. zw. choroby sezonowe, okres sprzyjający szerzeniu się różnego rodzaju chorób zakaźnych i powstawaniu epidemii.

O ileż wzrastają te niebezpieczeństwa w warunkach, w jakich obecnie znajduje się

Warszawa, wobec zniszczeń podstawowych inwestycji w mieście, tysięcy nie pogrzebanych trupów, cuchnących stert śmieci, zalegających dotąd ulice, wobec braku urządzeń wodociągowych, niedostatecznej ilości miejsc w szpitalach i środków lekarskich.

Spółceństwo stolicy jest zaniepokojone brakami widocznych rezultatów w pracach, zmierzających do podniesienia stanu sanitarnego Warszawy, pragnęłoby się ze strony

Chleb na kartki

W sklepach spożywczych, zarejestrowanych do sprzedaży przydziałowej, w czasie od 4 do 6 maja będzie sprzedawany chleb w ilości po 2 kg na kupon nr 2 na kartki kategorii I, II i I R.

Prace elektrowni w terenie

Żałosny stan sieci warszawskiej

Sieć Elektrowni warszawskiej w dniu 31 lipca 1944 r. w podziemnych kablach o różnych przekrojach wynosiła około 1.600 km. Kabli tych niemiernie nie usunęli, zostały jedynie uszkodzone wskutek działań wojennych. Sieć napowietrzna natomiast długości około 150 km została całkowicie zniszczona. Zniszczone są także słupy tej sieci. Transformatorów kioskowych było w Warszawie 364, podziemnych 57, innych 1.200. Ocalało 15% transformatorów kioskowych, z pozostałych zaś około 50% nadaje się do naprawy. Zniszczeniu uległo również 1.400 transformatorów, znajdujących się w magazynie Elektrowni.

Z 9.700 lamp ulicznych do naprawy nadaje się tylko 3.000. Strata jest więc znaczna. Lampy na słupach drewnianych, znajdujące się na peryferiach miasta, zostały zupełnie

zniszczone. Warszawa posiadała 253.600 liczników na mieście i 22.000 w magazynach. Obecnie na mieście znajduje się 35.000 liczników, w magazynie zaś około 10.000, nadających się do naprawy.

Od pierwszych dni oswobodzenia Warszawy Elektrownia Miejska przystąpiła do prac, związanych z naprawą uszkodzeń. Do dn. 11 bm. naprawiono 35 km kabla i założono 60 muf łącznikowych. Obecnie przeprowadza się badanie kabli oświetlenia ulicznego. Ponadto zbiera się i zwozi materiał i uszkodzone lampy do warsztatów Elektrowni.

Pierwsza uzyskała oświetlenie ul. Targowa na Pradze. W noc na 1-go Maja zabyło światło na szeregu ulic Warszawy. Jak dotąd Elektrownia produkuje w szeregu budowniczych Warszawy.

Straty przemysłu włókienniczego w Warszawie

W ogólnym bilansie strat przemysłu stołecznego poważną pozycję stanowią zniszczenia zakładów, pracujących w ramach branży włókienniczej.

Na ogólną liczbę 85 zakładów i wytwórni włókienniczych, czynnych przed zburzeniem Warszawy, zabudowania fabryczne 32 fabryk uległy zupełnemu zniszczeniu, zaś 13 — w 25% 30 budynków zachowało się w stanie nieuszkodzonym. Znacznie cięższe straty poniosły zakłady w surowcach. W 68 wypadkach uległy zniszczeniu względnie grabieży za strony okupanta.

Powszechna Spółdzielnia Zdrowia

Zdrowie to najcenniejszy skarb człowieka pracy. W trosce więc o ochronę zdrowia pracowników Ogólnego Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. wystąpili z projektem utworzenia Powszechnej Spółdzielni Zdrowia. Celem Spółdzielni byłoby prowadzenie leczenia, aptek, wytwórni środków leczniczych, organizowanie dla rekonwalescentów urlopów zdrowotnych w ośrodkach wiejskich lub uzdrowiskach, gdzie by instytucja posiadała swoje domy wypoczynkowe.

Realizacja tego planu może nastąpić w drodze współdziałania z instytucjami ustawowo powołanymi do ochrony zdrowia ludności pracującej, a więc Ubezpieczalnią i Ośrodkami Zdrowia.

Lecznice, organizowane w ramach Spółdzielni, umożliwiłyby większe zindywidualizowanie leczenia, uprzyściplniłyby korzystanie z pomocy lekarskiej i środków leczniczych. Jakże częste są dziś wypadki, że cho-

stosunkowo nieźle zachowały się urządzenia wytwórcze, ocalałe w całości w 39 zakładach.

Ciekawe wyniki daje zestawienie liczby zatrudnionych pracowników. Na terenie Warszawy pracowało w branży włókienniczej w okresie przedwojennym 1.892 ludzi, zaś w 1944 r. 2.808 osób. W chwili obecnej, w czynnych już 17 zakładach, znajduje zatrudnienie zaledwie 206 pracowników. Dalszych 21 zakładów zostanie uruchomione w najbliższym czasie. (tere)

Uwaga hafciarki

Zw. Przemysłu Odzieżowego, Targowa 15/9, wzywa wszystkie hafciarki na dystynkcje wojskowe w związku z możliwością otrzymania pracy.

Imprezy sportowe

Stadion W. P. w dniu 3 maja

Zapowiedziane na dzień 3 maja, w ramach uroczystości otwarcia sezonu sportowego na Stadionie W. P., zawody piłki nożnej między drużynami WKS Warszawa i MKS „Syrena” oczekiwane są przez koła sportowe stolicy z wielką niecierpliwością. Z jednej strony staje na boisku drużyna wojskowych, mająca już wyrobioną opinię, jako zespół technicznie opanowany, bez słabych punktów, o należytej rutynie, mający już kilka zawodów poza sobą. Z drugiej strony wielka niewiadoma — zespół „Syreny”, który po raz pierwszy staje do startu, mający jednak w swym składzie graczy tej miary, jak Ciszewski, Przedziecki, Sowiński, Wypijew-

ski i bramkarz Rudnicki. Poza tym w drużynie wystąpią inni gracze, którzy już na treningach zapowiadają się nie gorzej od swych znanych w kołach sportowych kolegów.

Śmiało i bez przesady można powiedzieć, że obok wielkiego biegu na przełaj o puchar im. J. Kusocińskiego, w którym startuje wielokrotnie mistrz Stanisławski — zawody piłki nożnej zapowiadają się jako pełna niespodzianek sensacja sportowa.

Zawody piłkarskie rozpoczynają się punktualnie o godz. 12 min. 30 tradycyjnym ceremoniałem wymiany proporczyków.

miarodajnej dowiedzieć co dotąd w tym zakresie realnie uczyniono i co dalej zamierza się przedsięwziąć, aby uchronić stolicę od niebezpieczeństwa nie mniej groźnego od bombardowań lotniczych — od możliwości epidemii.

Opinia publiczna chciałaby otrzymać wyjaśnienia, jak wygląda sprawa grzebania trupów, czy wszystkie leżące płytko pod ziemią i w piwnicach zwłoki miały być pogrzebane — został dotrzymany? Czy istotnie czynniki do tego powołane zajmują się — jak mówią niektórzy — przeważnie ekshumacjami indywidualnymi, co zresztą pociąga za sobą znaczne koszty dla rodzin, a do sprawy masowego grzebania zwłok nie rozpoznanych nie przystępują z należytą energią?

Przecież dotąd na niektórych ulicach zobaczyć można setki prowizorycznych mogiłek, z których wydobywa się trudny do zniesienia zaduch.

Spółceństwo pragnie się dowiedzieć, jak ostatecznie będzie załatwiona sprawa wysypisk śmieci na głównych nawet ulicach, śmietników, które z nastaniem pory cieplejszej będą wylegarnią różnego rodzaju zarazków chorobotwórczych. Przesypywanie śmieci i nieczystości z chodników i jezdni do ruin wypalonych domów, jak to się obecnie gdzieś niedługo praktykuje, mija się całkowicie z celem — polega bowiem jedynie na przesunięciu źródła zarazy z jednego miejsca na drugie. Czy nie można dla przewózki śmieci użyć części samochodów, które dzisiaj często używane są zamiast aut osobowych?

Czy istnieje w mieście choćby prymitywne zakłady dezynfekcyjne i dezynsekcyjne i czy pracuje się z dostateczną energią nad uruchomieniem łaźni?

Wreszcie sprawa bodaj najważniejsza, czy wyczerpuje się wszystkie możliwości, by w najkrótszym czasie dostarczyć ludności w wystarczających rozmiarach wody, której brak uniemożliwia utrzymanie na odpowiednim poziomie stanu sanitarnego miasta?

Ludność Warszawy oczekuje ze strony czynników miarodajnych odpowiedzi na te pytania — są to bowiem sprawy wyjątkowo poważne, a z każdym tygodniem stawać się będą coraz bardziej palące.

Z. S.

Kraj potrzebuje pielęgniarek

Uruchomienie pożytecznej szkoły

Chlubnie zapisana w przedwojennych kronikach służby zdrowia Warszawska Szkoła Pielęgniarek przy ul. Koszykowej 78 trwała na posterunku w czasie okupacji, połączona ze szkołą Polskiego Czerwonego Krzyża.

W czasie ewakuacji ludności warszawskiej stworzyła dwa punkty sanitarne: przy szkole i przy barykadzie ul. 6-go Sierpnia, niosąc pomoc chorym i bezwładnym. Po ewakuacji kontynuowała swą działalność w zmienionej formie, prowadząc „Dom dziecka” w Czarnym Dunajcu.

Obecnie szkoła jest nieczynna, jakkolwiek gmach ocalał. Dyrekcja czyni starania w Ministerstwie Zdrowia w sprawie reaktywowania tej pożytecznej uczelni. Przewidziane jest przeniesienie jej do jednego z miast podstołecznych, lub na teren któregoś z województw zachodnich.

W chwili obecnej czynna jest tylko Uniwersytecka Szkoła Pielęgniarek i Higienistek w Krakowie.

(W. R.)

Zakłady dla umysłowo chorych

Dla potrzeb Warszawy i okolic podstołecznych prowadzone są dwa Zakłady dla umysłowo chorych: w Tworkach i w Drewnicy, razem na 1.000 łóżek. Odpowiada to obecnym potrzebom, zważywszy, że normą jest 1 łóżko na 1.000 mieszkańców.

Ponadto funkcjonuje instytut dla psychicznie niedorozwiniętych dzieci w Zagórzu pod Falenicą, z oddziałem w Miedzeszynie.

W szpitalu Dzieciątka Jezus organizowany jest punkt przejściowy dla umysłowo chorych, skąd po zbadaniu mają być oni wysyłani do miejsc leczenia.

Zakład Jana Bożego, zburzony przez Niemców, przestał istnieć.

Niewidomi pracują

Związek Pracowników Niewidomych R. P., po zarejestrowaniu się w Radzie Związków Zawodowych, zamierza w najbliższym czasie uruchomić warsztaty pracy dla niewidomych.

W tym celu wzywa wszystkich pracowników ociemniałych: szczerbakarzy, koszykarzy, torebkarzy, trykociarzy, introligatorów, muzyków, masażystów itp. do jak najszybszego zarejestrowania się w siedzibie Związku w Warszawie przy ul. Widok 22 m. 2 w podwórzu, lewa oficyna, codziennie w godz. 10 — 13.

(wr.)